

Kamil K. Pilichiewicz

Książnica Podlaska im. Łukasza Górnickiego w Białymstoku

ORCID: 0000-0001-5589-6797

Toposy, konwencje, konstelacje. Wokół sopockiego dwumiesięcznika literackiego

Jak należy rozumieć nazwę czasopisma literackiego „Topos”? Nie mam na myśli gry słów, pomijam fakt, że może być ona odkodowywana jako anagram od nazwy miasta, w którym jest wydawane, pomijam w tej chwili myśli, że to sopocki dwumiesięcznik literacki. Na początku rozważań chciałbym się skupić na samym pojęciu toposu.

Janina Abramowska słusznie zresztą przekonuje o problematycznym rozumieniu terminu, jego wieloznaczności:

Dla Curtiusa są to, z jednej strony, żywcem przeniesione do literatury *topoi* ściśle retoryczne o charakterze dyskursywnym [...], z drugiej zaś pewne motywy przedstawieniowe, uderzająco powtarzalne i uderzająco podobnie artykułowane w różnych tekstach. Dla Głowińskiego topos jest przede wszystkim sprawą konwencji literackiej. Spitzer wreszcie uprawia w gruncie rzeczy swoistą historię idei [...]. Tymczasem Rymkiewicz nazywa „toposem” złożony obraz o bogatych konotacjach, w literaturze – nawet tej samej epoki – pełniący funkcje bardzo różne i rozmaicie artykułowany¹.

Sama Abramowska, pisząc na początku swojego artykułu o szczególnej karierze tytułowego toposu, określa termin jako „modny, ekspansywny, ogromnie rozchwiany znaczeniowo”². Czy więc przyjęta nazwa pisma

1 J. Abramowska, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1982, nr 73, s. 5–6. Podobne zestawienie zob. w: J. Eichstaedt, *Od toposu poetyckiego do toposu kultury*, [w:] *Toposy (w) filozofii. Filozofia i jej miejsce w doświadczeniu kulturowym*, red. M. Woźniczka, M. Perek, Częstochowa 2018, s. 40.

2 J. Abramowska, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, dz. cyt., s. 3.

literackiego jest wynikiem pewnej nośności pojęcia, jego medialności? Jak się zdaje – niekoniecznie. Nie jest moim celem rozszyfrowywanie motywów, genezy takiej, a nie innej przyjętej nazwy. Sami twórcy „Toposu” nie raz musieli zapewne na podobne pytania odpowiadać. Zamiast tego możemy zastanowić się, na ile ten niezwykły – wielowymiarowy, jak się okazuje – termin koresponduje z treścią sopockiego czasopisma.

Abramowska udowadnia, o czym już wspomnieliśmy, że „topos” jest pojęciem wieloznacznym, różnie rozumianym, już nie tylko na poziomie uogólniającego, stereotypowego podejścia, ale także spornym w środowisku badaczy poddających termin szczegółowej analizie³. Badaczka próbuje przestrzeń toposu (bo też posługuje się metaforami przestrzennymi) ujarzmić, wyznaczyć granice, nadać pojęciu rys, skonkretyzować, zawężając ramy znaczeniowe. Zdaniem Abramowskiej topos:

[...] po pierwsze, nie jest żadnym z wielkich, choćby pradawnych tematów całościowych powtarzających się w tak lub inaczej wyodrębnionej serii tekstów – nie chciałabym zatem mówić o „toposie młodości” ani o „toposie rewolucji”. Po drugie: nie jest tożsamy z żadnym przedmiotem, obrazem, ani mitem – nie ma więc toposu ogrodu, toposu krwi, toposu Dionizosa ani Narcyza⁴.

Notabene Michał Głowiński w eseju *Narcyz i jego odbicia* również o toposie pisze ostrożnie, nie jest to dla autora *Stylów odbioru* synonim mitu⁵.

Przypomnijmy, z greckiego *tópos* oznacza ‘miejsce’⁶. Jeżeli na topos spojrzymy z perspektywy nauki o literaturze, to według przykładowego (ale reprezentatywnego⁷) *Słownika terminów literackich* topos ma zasadniczo, w zależności od ogólnych przestrzeni dyskursywnych, dwa znaczenia. W antycznej retoryce toposy znaczą to samo co *loci communes* (z łac. ‘miejsca wspólne’). Są to:

- 3 Podział stanowisk badawczych zależy nie tylko od światopoglądu, ale również badanego okresu literatury, zob. tamże, s. 11–12.
- 4 Tamże, s. 11.
- 5 M. Głowiński, *Maska Dionizosa*, „*Twórczość*” 1961, nr 11, s. 74.
- 6 Zob. M. Głowiński, T. Kostkiewiczowa, A. Okopień-Sławińska, J. Sławiński, *Słownik terminów literackich*, wyd. IV, Wrocław 2002, s. 584.
- 7 Przy tej okazji wspomnieć można, że w innym *Słowniku terminów literackich*, autorstwa Stanisława Sierotwińskiego, pojęcie „topos” w ogóle nie występuje. Występują natomiast tzw. topy. Są to: „Wzory, figury, zwroty, argumenty, powszechnie przyjęte sądy, cytaty z przemówień itp. służące przy opracowywaniu mowy retorycznej” (zob. S. Sierotwiński, *Słownik terminów literackich*, wyd. V, Kraków 1994, s. 267).

[...] powszechne schematy argumentacji i perswazji, ustalone ujęcia pewnych tematów i kwestii oraz wzorcowe przykłady wypełniania określonych miejsc mowy⁸.

We współczesnej humanistyce toposy to przede wszystkim:

[...] zakorzenione w dziedzictwie starożytnej retoryki i utrwalone w europejskiej kulturze za pośrednictwem łacińskiego średniowiecza formy wysłowienia, argumentacji i obrazowania, a nade wszystko odwieczne i stale podejmowane motywy i tematy będące świadectwem ciągłości śródziemnomorskiej kultury i uzewnętrznieniem jej archetypicznej wspólnoty⁹.

„Motyw”, „temat” to pojęcia, które często występują w sąsiedztwie semantycznym toposu. Owszem, między tymi trzema terminami występują funkcjonalne napięcia, zależności, ale, jak twierdzi Abramowska, nie powinno się ich traktować całkowicie synonimicznie. Badaczka doprecyzowuje:

Jedną z głównych zasad porządkujących toposy w ramach repertuaru jest temat, rozumiany w dwu aspektach: inwencyjnym i dyspozycyjnym. [...] miejsce topiki w stosunku do tematów i motywów można określić tylko funkcjonalnie: z jednej strony należące tu obrazy i sytuacje tworzą materię toposu, z drugiej – temat taki jak miłość, śmierć lub wojna stanowi centrum topicznego paradygmatu, przyciągające i organizujące pewną liczbę toposów.

Tak więc nie godząc się na określenie „topos ogrodu”, uważam za całkowicie zasadne wyróżnienie „topiki ogrodu”, czyli grupy toposów wyrastających z tego samego obrazu, ale wykorzystujących różne jego konotacje i różne uwikłania kulturowe. Jest więc ogród rozkoszy, ogród twarzy, ogród duszy – rozkwitający lub obumarły w rozpacz, jest topos zawiedzionego ogrodnika i poeta-ogrodnik uprawiający szpalery zdań i kwiaty metafor¹⁰.

Jakkolwiek toposowi chcielibyśmy nadać konkretny rys pojęciowy, zawęzić jego ramy znaczeniowe, wypada się zgodzić co do specyfiki, która to czyni z toposu tak *sensu largo*, jak i *sensu stricto* charakterystyczny wzorzec, kod, skrót myślowy korzystający z tradycyjnych schematów wyobrażeniowych danej wspólnoty kulturowej, a wyrażony słownie za pomocą słów-kluczy (toposemów¹¹). Michèle Weil zwraca uwagę na pewne

8 M. Głowiński i in., *Słownik terminów literackich*, dz. cyt., s. 286.

9 Tamże, s. 584.

10 J. Abramowska, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, dz. cyt., s. 13.

11 To pojęcie zaproponowane przez Michèle Weil określające słowa kluczowe, za pomocą których nazywane są poszczególne toposy. Zob. na ten temat: M. Pawłowska, *Topika gatunku powieściowego – badania SATOR*, „Pamiętnik Literacki” 1999, z. 4, s. 154–158.

charakterystyczne, stałe cechy toposów. Poza wspomnianą strukturą językową (topos tworzy najczęściej od dwóch do sześciu toposemów) to przede wszystkim powtarzalność¹², niezbędna do utrwalenia wzorca-wyobrażenia w zbiorowej świadomości kulturowej. Następną cechą jest biograficzność toposu, czyli jego temporalność, procesualność, określone w czasie trwania. Równie ważną determinantą jest narracyjność, „[...] topos bowiem coś przekazuje, opowiada w formie narracyjnej, zatem nie sposób sprowadzić go tylko do jednego słowa”¹³.

Wróćmy na moment do cechy nadrzędnej toposu – powtarzalności. Oznacza ona ciągłe nawiązywanie do tradycyjnych źródeł myśli, przekształcanych w obrazy, słowa. Do prawidłowego, zgodnego z zamiarem nadawcy, odczytania tych zuniwersalizowanych obrazów myślowych, ujętych w słowne reprezentacje (toposemy), potrzebny jest odpowiedni zasób wiedzy na temat kultury, z której topos się wywodzi. Przez wiedzę ową rozumieć zespół abstrakcyjnych norm kulturowych zakorzenionych w tradycji (przede wszystkim literackiej) danego kręgu kulturowego. To z kolei zakłada konwencjonalność toposu. Powtarzalność nie jest jednak nieskończona, ze względu na dynamiczny charakter kultury być takową nie może.

Jarosław Eichstaedt za Weil wymienia poszczególne fazy istnienia toposu: narodziny, rozwój, kostnienie, banalizację, parodię¹⁴. Czy jednak są to ostateczne, zawsze niezmiennie etapy? Czy w dynamicznie mieszanym kulturowym kotle dochodzi do zaniku smaków, czy raczej powstają wciąż nowe smaki (na bazie starych)? Przywoływanie toposu, siłą rzeczy osadzanie go w nowym kontekście doprowadza do jego ciągłego uaktualniania, a w konsekwencji również do przekształcania. W tym miejscu naszych rozważań chciałbym zwrócić uwagę na istotny fakt. W liczbie mnogiej *tópos* to *topoi* – miejsca. Standardowa nazwa sopockiego dwumiesięcznika literackiego – „Topos” – na okładce od numeru 5 z 2012 roku jest wzbogacone o literę „i” wpisane w końcową literę „s”, tworząc z „toposu” jednocześnie właśnie wyraz „topoi”. Jest więc „Topos” („Topoi”) miejscem, zbiorowiskiem toposów uaktualnianych, odtwarzanych w przestrzeni wiecznie aktualizowanej, palimpsestowej kultury współczesnej. Czasopismo jest tych toposów konstelacją¹⁵. Nie mam na myśli wyłącznie potocznego rozumienia konstelacji jako pewnej

12 Abramowska zalicza topikę do sfery powtarzalności, zob. też, *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, dz. cyt., s. 12.

13 J. Eichstaedt, *Od toposu poetyckiego do toposu kultury*, dz. cyt., s. 43.

14 Tamże.

15 O konstelacji krytycznej zob. M. Głowiński, *Konstelacja „Wyzwolenia”*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 2, s. 35–77.

zbiorowości strukturalnej, wyróżniającej się różnorodnością i wzajemnymi zależnościami między poszczególnymi jej elementami. Dorota Kozicka i Katarzyna Trzeciak wyjaśniają:

Pojęcie „konstelacji” w odniesieniu do badań literackich i studiów kulturowych w najszerszym zakresie określa relacje pomiędzy pojęciami a rzeczami, w ramach których jednostkowość rzeczy stawia opór uniwersalizującym tendencjom wyznaczanym przez pojęcie. Relacje te oparte są na zestawianiu i szeregowaniu, nie na hierarchicznym strukturyzowaniu¹⁶.

Konstelacja, jak zauważają badaczki, ukazuje współzależność zmiennych kulturowo rzeczy i niezmiennych (praktycznie) idei. Głowiński, pisząc szerzej o literaturze jako twórczyni symboli, stwierdza:

Zachowania literatury w obrębie uniwersum symbolicznego nie dają się sprowadzić do przejmowania jedynie. Ona bierze i daje, utrwała i przekształca, kanonizuje i odrzuca, proponuje i odradza, pełni więc rolę aktywną. Bierze, bo istnieje wśród symboli, które funkcjonują poza nią, musi zatem je świadomie bądź – najczęściej – nieświadomie przejmować, ale jest też kuźnią symboli, kuźnią jakby zawsze otwartą, pracującą wprawdzie z różnym natężeniem, ale w zasadzie nie znającą przestojów. W kuźni tej przemianom ulegają symbole znane i już zakotwiczone w świadomości społecznej, ale też powstają nowe. Badacze analizujący ewolucje tradycyjnych wątków, mitów, obiegowych wyobrażeń w ciągu wieków, pokazują zwykle właśnie ową przekształcającą moc literatury, zazwyczaj bowiem nie ogranicza się ona do oddziaływania na zmiany w ich zewnętrznym kształcie, dokonuje mniej lub bardziej zasadniczych przeformułowań w ich symbolicznym znaczeniu, a także zmieniać może towarzyszące im znaki wartości [...]¹⁷.

Kończąc swoje rozważania teoretyczne na temat tytułowego pojęcia, pytam: co zatem znaleźć można w „Toposie”?

Allen Upward w przekładzie Andrzeja Szuby w poetyckich refleksach pisze o syrenim śpiewie, Drogę Mleczną przyrównuje do dżonek z lampionami, a świat do szumiącej (szemrzącej) muszelki¹⁸. Jan Zieliński z kolei w eseju *Otwieranie zatrzęsniętego* opisuje twórczość Aleksandra Wata, jego kolejne „otwarcia” na zapachy, na dźwięki, na obrazy i w końcu na śmierć.

16 D. Kozicka, K. Trzeciak, *Konstelacje krytyczne*, „Forum Poetyki” 2017, nr 10, s. 32.

17 M. Głowiński, *Literatura wobec symboliki*, [w:] tegoż, *Monolog wewnętrzny Telimeny i inne szkice*, Kraków 2007, s. 51.

18 A. Upward, *Droga Mleczna, Muszelka*, przeł. A. Szuba, „Topos” 2018, nr 4, s. 5.

W otwarciu pierwszym z wymienionych analizuje między innymi wiersz *Hymn*, w którym pojawiają się „rude królowej warkocze” jako opis Warkocza Bereniki, gwiazdozbioru nieba północnego, oraz jednocześnie nawiązanie do młodzieńczego wspomnienia (ze spotkania z rudowłosą dziewczyną)¹⁹. W *Otworciu na dźwięki* Zieliński pisze o „naszeptach magnetofonowych”, w których pojawiają się motywy: papieru zżartego przez czas i mole, szkarłatów w piwnicy (czyli godności ukrytej), nagiego Adama. Dalej już Zieliński przywołuje wypędzenie z Raju, Drzewo Życia, nagi krzyż na szczycie Kalwarii²⁰. W eseju zostaje wymienione nazwisko francuskiego poety Rimbauda i jego *Sezonu w piekle*²¹. Do twórczości Rimbauda nawiązuje Joanna Chachuła w wierszu *Nowa Ofelia*²². Z kolei o wspomnianych przez Zielińskiego Adamie i Ewie pisze Chachuła w *Pokoju z widokiem*²³. Dalej mamy rozmowę Macieja Mazurka z Bronisławem Wildsteinem między innymi o książce Wildsteina *Ukryty*. Nowa publikacja staje się pretekstem do filozoficzno-socjologicznej dywagacji na temat współczesnego człowieka, „spadkobiercy Byrona”, człowieka bez zasad, nieszanującego dawnych wartości. W tekście rozmowy pojawia się grecki termin *hybris*, czyli pycha – obok owocu wiedzy zjedzonego przez prarodziców²⁴.

Po wywiadzie... poezja, tym razem Bartosza Suwińskiego. W wierszu *Dlaczego* autor, zadając pytania bez odpowiedzi, w ostatniej strofie uprawia swoistą metapoezję, cytując: „Dlaczego zły wiersz przywraca mnie światu,/ a dobry przywraca świat tobie?”²⁵. W sąsiedztwie bliskim, dosłownym są złote myśli Wojciecha Kassa z *Notesu* (36). W notce z 27 lipca 2018 roku stwierdza:

Żyjemy w świecie bez tajemnic. Zmierzamy ku społeczeństwu, przed którym nie będzie tajemnic. Świat i ludzkość bez zasłon. Ale też bez odłon. I pewnym wzorem na nicność?²⁶.

Zaledwie kilka dni później (2 sierpnia), rozprawiając o współczesnych poetach, zapisuje:

19 J. Zieliński, *Otwieranie zatrzaśniętego*, „Topos” 2018, nr 4, s. 7.

20 Tamże, s. 10.

21 Tamże, s. 8.

22 J. Chachuła, *Nowa Ofelia*, „Topos” 2018, nr 4, s. 15.

23 Tamże, s. 15–16.

24 B. Wildstein, „*Nic oprócz śmierci w ludzkim świecie nie jest nieuchronne*”. Z B. Wildsteinem rozm. M. Mazurek, „Topos” 2018, nr 4, s. 20.

25 B. Suwiński, *Dlaczego*, „Topos” 2018, nr 4, s. 30.

26 W. Kass, *Notes* (36), „Topos” 2018, nr 4, s. 33.

Jak to jest, że słowa wznoszą mur i słowa znoszą mur? Budulec ten sam, choć wiadomo, inaczej użyty, efekt zaś nieporównywalny. Jedni ze słów widzialnych budują widzialne [...], zdecydowana mniejszość słowami widzialnymi zagarnia drobiny niewidzialnego, znakiem widzialnym wznosi niewidzialne. Wydaje mi się, że to kwestia daru wizji, mającego siłę kruszenia maski rzeczywistości i zdolność nicowania – jakby to ujął Nabokov – niejasnego desenia życia; daru dokonującego poluzowania napiętych związków słów oraz rozciągnięcia ich znaczeniowego potencjału²⁷.

Tego samego dnia pisarz notuje krótką anegdotę Wiesława Uchańskiego, wypowiedzianą na werandzie w Praniu:

Olga Lipińska w zimowym ogrodzie Maliny i Piotra Stefaniuków w Krzyżach: – Janusz Zarzycki w 1954 r. nakręcił „Uczętę Baltazara”, okropny film, który Janusz Minkiewicz skomentował krótko: – Uczta się robić filmy²⁸.

W notatkach nie brakuje również fragmentów bardzo osobistych, odnoszących się chociażby do relacji Wojciecha Kassa z synami (9 sierpnia)²⁹. Następnie Michał Czorycki w tekście poetyckim o zasuszonych wspomnieniach, niemym walcu (*Wyprawa Concetty*³⁰), Łucja Dudzińska o Alicji z krainy czarów (*Plan. Wykrzesać ogień*³¹), wreszcie w dziale „Teologia poezji” profesor Zofia Zarębianka w tekście *Wyrok bezpowrotnego spełnienia*³² analizuje wiersz Jana Polkowskiego *Sąd nad światłem* w kontekście tomu *Pochód duchów...*

Wszystkie przytoczone w tej części artykułu fragmenty, cytowane słowa, nazwiska, motywy, tematy, toposy znaleźć można w jednym tylko, przykładowym, jubileuszowym numerze 4 „Toposu” (2018). Samymi *Notatkami* Wojciecha Kassa znajdującymi się w tym numerze można nasycić wyobrażenie na długi czas. Nie jest to jakiś przesadny panegiryzm. *Notatki* Kassa to doskonałe, bo wielowymiarowe studium autobiograficzne. Raz jest to bardziej pamiętnik, za pomocą którego poznajemy otoczenie pisarza, ludzi, z którymi przebywa, miejsca, które odwiedza, w których przesiaduje,

27 Tamże, s. 35.

28 Tamże.

29 Tamże, s. 40.

30 M. Czorycki, *Wyprawa Concetty*, „Topos” 2018, nr 4, s. 43.

31 Ł. Dudzińska, *Plan. Wykrzesać ogień*, „Topos” 2018, nr 4, s. 55.

32 Z. Zarębianka, *Wyrok bezpowrotnego spełnienia. Nad wierszem Jana Polkowskiego „Sąd nad światłem” w kontekście jego tomu „Pochód duchów”*, „Topos” 2018, nr 4, s. 58–66.

innym razem znowu notatki przyjmują postać bardziej eseistycznych refleksji filozoficzno-estetyczno-kulturowych.

Jest to tylko wycinek przypadkowo wybranego numeru pisma, wyjęte z ich pierwotnych kontekstów refleksy słowne, które dowodzą istnienia najrozmaitszych tematów, motywów, konwencji, toposów obecnych w sopockim dwumiesięczniku literackim.

Kończąc niniejsze rozważania, chciałbym na moment zapomnieć o ich naukowym charakterze. Profesor Zbigniew Chojnowski podczas pierwszego dnia konferencji o „Toposie”³³ wspomniął, że podczas pisania tekstów teoretycznych często wiersze powstają. Pewnymi refleksjami poetyckimi chciałbym się również i ja podzielić.

Pisarze czy badacze literatury, zanim złączą publikować swoje teksty, są przede wszystkim literatury wielbicielami, fascynatami, jednocześnie wnikliwymi świata obserwatorami. Myślę, uważam, jestem wręcz pewny, że tak samo „Topos”, sopockie pismo literackie powstało z ducha, ducha kreacji, z fascynacji do słowa, poezji, literatury *sensu largo*. Co z tego wynika dla rzeczywistości pozaliterackiej? Konstanty Ildefons Gałczyński, rozważając o Orfeuszu, zapisał w *Notatniku*: „Sztuką jest żyć w złym świecie i śpiewać”. Zdanie to, za sprawą Wojciecha Kassa, pojawia się na łamach „Toposu” kilkakrotnie. Tak tytułuje swój tekst w numerze 6 z 2003 roku, w pięćdziesięciolecie śmierci Gałczyńskiego, tak też zatytułowana jest rozmowa Eugeniusza Sobola z Wojciechem Kassem opublikowana w numerze 6 „Toposu” z roku 2010. Słowa te przywołuje również, pisząc o idei powstania książki *Z Ducha Orfeusza*, Jarosław Ławski, cytując fragment innego z poetą wywiadu, przeprowadzonego przez Jana Jastrzębskiego³⁴. „Sztuką jest żyć w złym świecie i śpiewać”. Czym wobec tego jest „Topos” we współczesnym świecie, jeżeli nie śpiewnikiem właśnie (wobec czego toposy – nutami)?

Wracając jeszcze na moment do tytułowych konstelacji, słowo „konstelacja” pojawia się stosunkowo często w kontekście sopockiego pisma³⁵. Gwiazdne konstelacje układające się w najrozmaitsze zbiory są jak słowa, które tworzą zdania, myśli, symbole, znaczenia. Tak jak gwiazdozbiory

33 Wypowiedź z dnia 15 listopada 2018 roku, podczas Ogólnopolskiej Jubileuszowej Konferencji Naukowej „Topos”: *pismo literackie, idea, środowisko artystyczne* (Białystok 15–16 listopada 2018 roku).

34 W. Kass, *Promiennosc Prania*. Z W. Kassem rozm. J. Jastrzębski, „Borussia” 2017, nr 60, s. 27–47.

35 Wystarczy wspomnieć publikacje: *Konstelacja Topoi. O rzeczach najważniejszych. Wybór tekstów krytycznych*, red. A. Gleń, Sopot 2017; *Konstelacja Toposu*, Sopot 2015.

czynią niebo mniej mrocznym, niosą niemal mistyczne, inspirujące światło, tak słowa nadają życiu treści. Warto się w tym pędzie współczesności czasem zatrzymać, spojrzeć na nocne, rozgwieżdżone niebo, warto też w pięknych słowach się zatracić gdzieś między stronicami „Toposu”.

BIBLIOGRAFIA

Abramowska J., *Topos i niektóre miejsca wspólne badań literackich*, „Pamiętnik Literacki” 1982, nr 73, s. 3–23.

Chachuła J., *Nowa Ofelia*, „Topos” 2018, nr 4, s. 15.

Czorycki M., *Wyprawa Concetty*, „Topos” 2018, nr 4, s. 43.

Dudzińska Ł., *Plan. Wykrzesać ogień*, „Topos” 2018, nr 4, s. 55.

Eichstaedt J., *Od toposu poetyckiego do toposu kultury*, [w:] *Toposy (w) filozofii. Filozofia i jej miejsce w doświadczeniu kulturowym*, red. M. Woźniczka, M. Perek, Częstochowa 2018, s. 39–52.

Głowiński M., *Konstelacja „Wyzwolenia”*, „Pamiętnik Literacki” 1990, nr 2, s. 35–77.

Głowiński M., *Literatura wobec symboliki*, [w:] tegoż, *Monolog wewnętrzny Telimeny i inne szkice*, Kraków 2007.

Głowiński M., *Maska Dionizosa*, „Twórczość” 1961, nr 11.

Głowiński M., Kostkiewiczowa T., Okopień-Sławińska A., Sławiński J., *Słownik terminów literackich*, wyd. IV, Wrocław 2002.

Kass W., *Notes (36)*, „Topos” 2018, nr 4, s. 33–42.

Kass W., *Promienność Prania*. Z W. Kassem rozm. J. Jastrzębski, „Borusia” 2017, nr 60, s. 27–47.

Konstelacja Topoi. O rzeczach najważniejszych. Wybór tekstów krytycznych, red. A. Gleń, Sopot 2017.

Kozicka D., Trzeciak K., *Konstelacje krytyczne*, „Forum Poetyki” 2017, nr 10, s. 32–38.

Pawłowska M., *Topika gatunku powieściowego – badania SATOR*, „Pamiętnik Literacki” 1999, z. 4, s. 149–168.

Sierotwiński S., *Słownik terminów literackich*, wyd. V, Kraków 1994.

Suwiński B., *Dlaczego*, „Topos” 2018, nr 4, s. 30.

Upward A., *Droga Mleczna*, przeł. A. Szuba, „Topos” 2018, nr 4, s. 5.

Upward A., *Muszelka*, przeł. A. Szuba, „Topos” 2018, nr 4, s. 5.

Wildstein B., *„Nic oprócz śmierci w ludzkim świecie nie jest nieuchronne”*. Z B. Wildsteinem rozm. M. Mazurek, „Topos” 2018, nr 4, s. 18–29.

Zarębianka Z., *Wyrok bezpowrotnego spełnienia. Nad wierszem Jana Polkowskiego „Sąd nad światłem” w kontekście jego tomu „Pochód duchów”, „Topos” 2018, nr 4, s. 58–66.*

Zieliński J., *Otwieranie zatrzaśniętego, „Topos” 2018, nr 4, s. 6–14.*

SŁOWA KLUCZOWE: topos, konstelacja, czasopismo, Janina Abramowska, Wojciech Kass

TOPOS, CONVENTIONS, CONSTELLATIONS. AROUND THE SOPOT LITERARY BIMONTHLY

Summary

The article analyses the notion of “topos” in the context of the appropriateness of its use in the name of the Sopot literary magazine – “Topos”. During the discussion of the term its formal ephemerality becomes evident, while at the same time there are some constant, unchangeable determinants in the thinking about topos. Topos as a cultural phenomenon and “Topos” as a magazine (containing constellations of topoi) are a field of constant tension in the space of contemporary culture between the changeability of things (dynamic elements of culture) and the repeatability of universal, traditionally-created thought images.

KEYWORDS: topos, constellation, magazine, Janina Abramowska, Wojciech Kass